

CZY TECHNOLOGIA NAS ZNISZCZY?

Tomasz Kierzkowski



Co z tym Schumannem?

Wciąż jesteśmy straszeni czymś, co określa się jako zmiany w rezonansie Schumanna, jednak nadal nie rozumiemy, o co właściwie chodzi. Kwestie te wyjaśnia Dieter Broers - niemiecki biofizyk i myśliciel, badający wpływ procesów kosmicznych na życie na Ziemi, głównie na rozwój ludzkiej świadomości, który swoimi pracami wypełnia lukę pomiędzy klasyczną nauką a duchowością

Tak zwana częstotliwość rezonansowa Schumanna to zjawisko globalne, wzbudzone przez silne wyładowania elektryczne (burze), których fale rozprzestrzeniają się poziomo nad powierzchnią Ziemi.

Jonosfera, która otacza powierzchnię naszej planety na wysokości ok. 60 km, zapobiega odbijaniu się tych fal w przestrzeń kosmiczną, dzięki czemu okrążają one kulę ziemską z prędkością światła i wracają jak echo po każdym okresie orbitalnym.

Wzrost amplitudy rezonansu Schumanna Częstotliwość pozostaje niezmienna

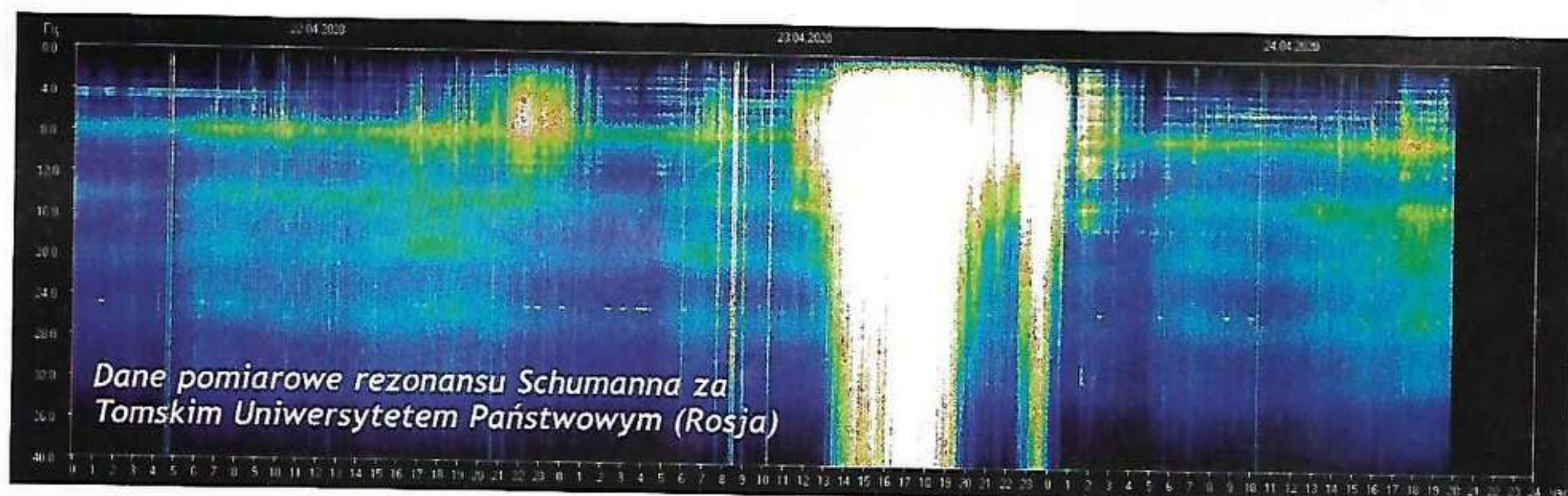
Częstotliwość rezonansową można oszacować na podstawie prędkości fal przy 300 000 km/s (prędkości światła) podzielonej przez obwód Ziemi (40 000 km) = 7,5 Herta. Ze względu na nieidealne wpływy jonosfery oraz kształtu Ziemi obserwowany jest nieco wyższy rezonans – 7,83 Hz. To naturalne zjawisko polega na wysyłaniu przez naszą planetę 8 razy na sekundę fal o bardzo niskiej częstotliwości (7,8 Hz), które są słyszalne jedynie za pomocą najczulszych instrumentów.

– Wbrew popularnym ostatnio opiniom muszę stwierdzić, że wartość rezonansu Schumanna nie zwiększyła się, wzrosła natomiast jego amplituda (największe odchylenia), które odpowiadają wzrostowi

necznego. W efekcie coraz intensywniejsze bombardowanie wysokoenergetycznymi cząstkami pochodzącymi spoza tego układu ponosi odpowiedzialność za wzrost amplitudy rezonansu Schumanna.

Gdyby częstotliwości rezonansowe Schumanna faktycznie miały wzrosnąć, w związku z wyżej zaprezentowanym wzorem byłyby na to tylko trzy możliwe wyjaśnienia:

1. Zmniejszył się obwód Ziemi (tę supozycję można wykluczyć).
2. Zmieniła się prędkość światła (to również nie może mieć miejsca).



intensywności drgań – podkreśla Dieter Broers.

Wyobraźmy sobie, że Ziemia jest dzwonem, który pod wpływem uderzeń wydaje dźwięk o pewnej częstotliwości. Funkcję serca dzwonu spełniają w tym przypadku elektrony i protony, które z ogromną prędkością uderzają w naszą planetę. Zaobserwowane w ostatnich latach zwiększenie intensywności transportu elektronów i protonów jest spowodowane ogólnymi zmianami w Kosmosie oraz na Słońcu. Posiada ono pole magnetyczne, które wytwarza wokół Układu Słonecznego jajo zwane heliosferą.

Do naturalnych skutków malejącej aktywności Słońca należy osłabienie wytwarzanego przez nie pola magnetycznego, które zmniejszając się pozwala, by coraz więcej promieni kosmicznych przenikało do Układu Sło-

3. Na jonosferę wpływają nadajniki techniczne, takie jak stosowane w projekcie HAARP High Frequency Active Auroral Research Program. W tym kontekście D. Broers zwraca uwagę na ogólnie dostępną publikację University of Maryland zawierającą wykres, na którym jonosfera jest pokazana przed oraz podczas stosowania HAARP. W tym drugim przypadku naturalny rezonans Schumanna po prostu zanika (!). Brak jednak informacji mówiących o możliwym wpływie na zwiększenie się wartości rezonansu.

Gdyby częstotliwość rezonansowa Schumanna faktycznie zwiększyła się, miałyby to dla nas poważne konsekwencje, ponieważ puls Ziemi pełni istotną funkcję regulatora procesów w organizmach żywych. Na przykład szyszynka rezonuje z pierwszą częstotliwością Schumanna.

Kiedy się przebudzimy?

Rezonans Schumanna jest związany z polem elektromagnetycznym Ziemi. Nasza planeta posiada również **statyczne pole magnetyczne**. Jego obecność najłatwiej zauważyć, obserwując ruchy igły kompasu. **Główna funkcja tego pola to ochrona ziemskiej biosfery przed promieniowaniem kosmicznym, a także wysokoenergetycznymi naładowanymi cząstkami wiatru słonecznego.** Moc pola magnetycznego zmniejsza się już od setek lat, lecz obecnie postępuje coraz szybciej. Poza tym, obserwowany ostatnio zwiększony napór fotonów z Kosmosu powoduje dodatkowe zakłócenia słabnącego pola magnetycznego. Magnetosfera podlega chwilowej kompresji, traci swoje ochronne działanie, *otwiera się* i energetyczne cząstki mogą swobodnie do niej wnikać. Ale **pole magnetyczne jest czymś więcej niż tarczą ochronną przed promieniowaniem kosmicznym, wpływa bowiem na naszą psychikę i rytmy biologiczne.**

Wszystkie organizmy żywe wibrują w takt sterujących cyklami życiowymi pól elektromagnetycznych, będących motorem dla procesów metabolicznych. Pole to okazuje się także niezbędne dla orientacji ludzi i zwierząt. Do niezwykle ciekawych rezultatów doprowadziły przeprowadzane w komorach hypomagnetycznych eksperymenty, które miały na celu obserwację zachowania organizmu ludzkiego w stanie pozbawionym pola magnetycznego i elektromagnetycznego. Wśród zmian (które utrzymały się również po zakończeniu kilkugodzinnego przebywania w stanie zerowego pola) należy wymienić: **pojawienie się zdolności telepatycznych, niezwykle wzrost inspiracji, doskonałą synchronizację półkul mózgowych, poczucie transcendencji.**

– Komory hypomagnetyczne to bardzo kosztowne urządzenia badawcze, ale większość z nas będzie zapewne mogła wkrótce doświadczyć powyższych efektów na własnej skórze, i to zupełnie bezpłatnie. Zdarzają się już bowiem dni, kiedy w niektórych regionach,



www.dieterbroers.com

Dieter Broers – biofizyk z wykształcenia i powołania. Naukowiec oraz myśliciel, który od ponad 40 lat kreuje wizję Nowej Epoki, wypełniając lukę między klasyczną nauką a duchowością. Jego działalność obejmuje m.in. badania nad **wpływem procesów kosmicznych na życie ziemskie** (w szczególności na rozwój ludzkiej świadomości), a także **oddziaływaniem nietermicznych pól elektromagnetycznych na żywe istoty.**

Autor ponad 100 patentów naukowych (do uzyskania których inspiracje – bez wyjątku! – otrzymał drogą telepatyczną), jak również przetłumaczonych na wiele języków książek-best-sellerów.

forma biologicznej cenzury.

- Mózg decyduje o tym, jak ważna dla podtrzymania naszej egzystencji jest dana informacja.

- Przy zastosowaniu środków psychodelicznych, takich jak LSD czy DMT, pojawiają się *odmienne stany świadomości i halucynacje*, ponieważ środki te deaktywują funkcję filtra w mózgu. Widzimy

więcej. Może nawet wszystko...

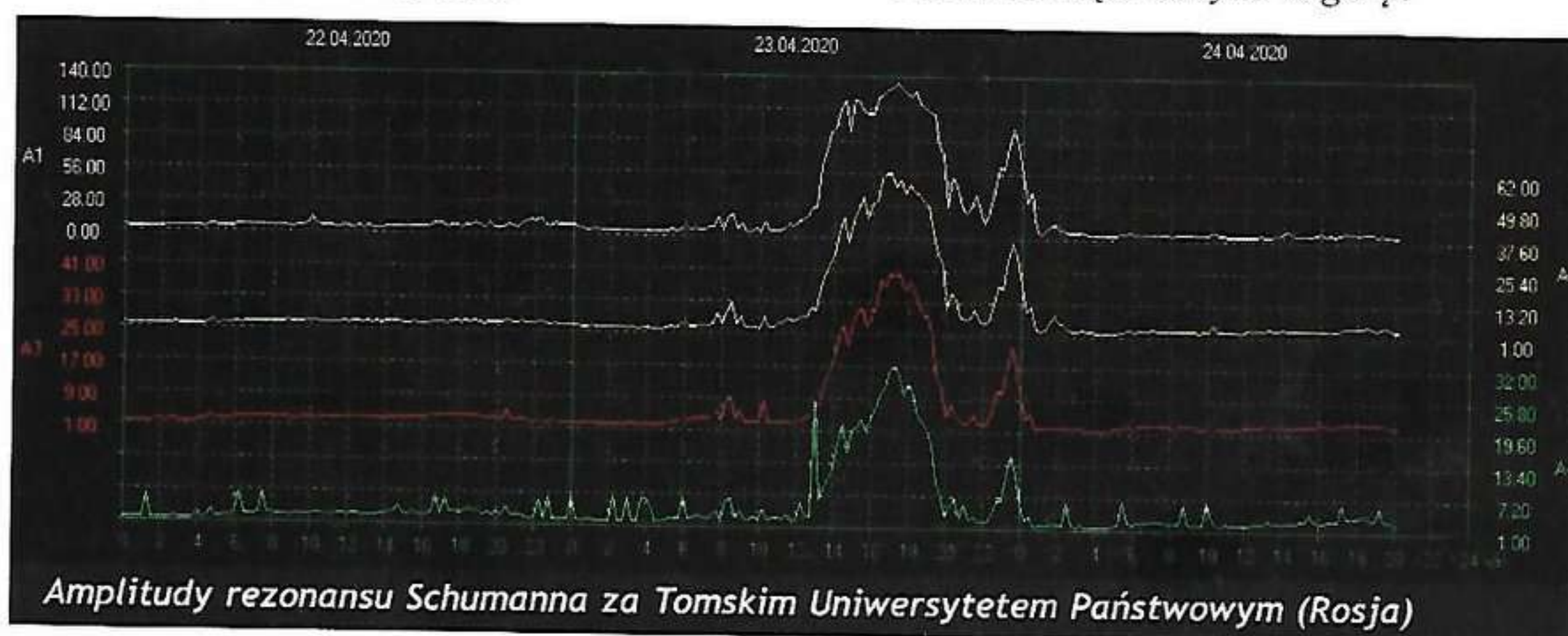
Konstrukcja mózgu jest prawdopodobnie gotowa na to, aby wpisać się w proces wzrostu świadomości. Po prostu w którymś momencie *rozsunie się kurtyna*. **Potrzeba jedynie impulsu z zewnątrz.** Bardzo prawdopodobne, że jest nim obserwowana obecnie **wzmocniona aktywność promieniowania kosmicznego, zwiększająca intensywność częstotliwości Schumanna, która rezonuje z szybką, pobudzając ją tym samym do zwiększonej produkcji psychodelika DMT.** A więc: *kurtyna w górę?*

w związku ze wspomnianymi wyżej anomaliami magnetosfery, panują warunki zbliżone do komory hypomagnetycznej – ujawnia biofizyk.

Biologiczny cenzor

Zdaniem Dietera Broersa można zaryzykować stwierdzenie, że **pole magnetyczne odgrywa rolę filtra świadomości i wraz z jego zmniejszającą się mocą następuje jej poszerzenie.**

Wydaje się, iż mechanizm ten działa w sposób następujący:



- Mózg jest filtrem na drodze do świadomości.

- Za pośrednictwem zmysłów otrzymujemy miliony razy więcej informacji, niż przekazujemy do świadomości. To taka

– W moim ojczystym języku niemieckim możemy rozpoznać znaczenie słowa *świadomość* (BEWUSSTSEIN) poprzez jego części składowe: BEWUSST+SEIN = „JESTEM ŚWIADOMY ISTNIENIA” –

 tłumaczy uczony. – *Świadomość to stan czuwania. Jego przeciwieństwo natomiast przypomina sen. To stan opisywany między innymi przez: Platona, Sokratesa, Lao-Tsy, Buddę, Gurdżijewę, Junga, „Kurs Cudów”. Tak, większość ludzi przebywa we śnie, ale wszyscy myślą, że to realność. Tylko od nas zależy, czy chcemy nasz sen przerwać.*

ze str. 11

Nasze prawdziwe Ja nigdy nie śpi. W tym kontekście ważne jest, czy mamy dostęp do naszego Wyższego Ja, czy nie. Główną rolę odgrywa tutaj właśnie szyszynka. Elementarne przebudzenie oznaczałoby, że rozpoznajemy rzeczy takimi, jakimi naprawdę są. Jesteśmy połączeni ze Źródłem w pierwotnej przestrzeni, w pełni świadomi naszej boskości. Zdajemy sobie sprawę, że wcześniej spaliśmy i śniliśmy.

Broers uważa, że mamy solidne dowody, iż jako ludzkość znajdujemy się już na wczesnym etapie przebudzenia. Zmniejszenie mocy pola magnetycznego okazuje się w tym pomocne. Jeśli pole to zmniejsza się lub zeruje, jesteśmy *skazani na siebie*. To taki przysłowiowy skok na głęboką wodę. **Nasz autopilot, a więc pole magnetyczne Ziemi, zostaje wyłączony i wtedy automatycznie wzmacniamy pole serca, które staje się dla nas najsilniejszym źródłem pola magnetycznego.**

Czy do przebudzenia naprawdę potrzebujemy wzrostu wibracji?

– *W tym miejscu chciałbym wspomnieć o zupełnie innym rodzaju wibracji, które mogą być związane z przebudzeniem – kontynuuję biofizyk. – Chodzi o drgania związane z naszymi stanami mentalnymi. Niskie odpowiadają idei antyspołecznego ego. Odpowiednio zwiększone – korelowałyby z myślami i działaniami istoty społecznej. Osoby o podwyższonych wibracjach są w stanie „podnosić” ludzi o niższych. Tak postrzegana miłość odpowiada najwyższej wibracji. Prawdziwa radość to miłość w działaniu. Gdy nasza szyszynka rozwija swój naturalny potencjał, wzrost wibracji nastąpi automatycznie. Uważam, iż ten aspekt jest ważniejszy niż czekanie na „wzrost wibracji” z zewnątrz...*

– *Jest bardzo wiele wariantów przyszłości. Tylko w chwili obecnej możemy podjąć decyzję, jaki wybieramy. Wybierz wolność i miłość!* – apeluje Dieter Broers.



W związku z dużym zainteresowaniem sesjami 150 MHz (urządzenie to było opisane w NŚ 05/2020) odsyłamy do informacji na stronie autora artykułu

www.7krokwahoryzont.pl